

Olsztyn dnia 13.06.2019 r.

dr hab. Bara Ndiaye
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Wydział Humanistyczny UWM w Olsztynie

RECENZJA

rozprawy Pani mgr Anny Szczepańskiej „Powstanie Republiki Namibii w 1990 r. Aspekt międzynarodowy”, przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Andrzeja M. Brzezińskiego

1. Podstawa opracowania recenzji

Recenzja została opracowana w odpowiedzi na pismo Dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr. hab. Macieja Kokoszki, z dnia 30 kwietnia 2019 roku (otrzymanego 10 maja 2019 roku), w sprawie powołania mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr Anny Szczepańskiej.

2. Ocena wyboru tematu, celu i hipotez badawczych

Temat rozprawy w sposób precyzyjny wskazuje na przedmiot badań. Doktorantka dokonała śmiałego wyboru tematu badawczego, z jednej strony bowiem tematyka afrykańska nie jest szeroko reprezentowana w nauce polskiej, z drugiej – poświęcona jest Namibii, o której powszechna wiedza w Polsce jest znikoma, i zapewne większość Polaków miałaby problem, aby usytuować ten kraj na mapie Afryki. Niedostateczne rozpoznanie historii Namibii potwierdza stan badań w Polsce. Poza książką Marka Malinowskiego „Trudna droga Namibii do niepodległości” (Warszawa 1981), przy czym nie obejmującej, jak podkreśla Autorka rozprawy, „kluczowego dla tematu okresu z niektórymi tezami wymagającymi weryfikacji i odświeżenia” (s. 7), brak opracowań naukowych na ten temat.

W związku z powyższym z uznaniem należy odnotować odwagę oraz dociekliwość badawczą Doktorantki. Brak materiałów źródłowych w języku polskim sprawia, że rozprawa doktorska Pani mgr Anny Szczepańskiej ma charakter pionierski, co zasadnie podkreśla sama Autorka: „Niniejsza dysertacja jest pierwszą w polskiej historiografii pracą przedstawiającą problem niepodległości Namibii na arenie międzynarodowej. Jest również, pierwszą próbą całościowego ujęcia tematu w takim kontekście” (s. 7).

Szkoda jednak, że we wstępie Autorka rozprawy nie uzasadnia wyboru tematu i nic nie pisze na temat aktualności prowadzonych badań dotyczących międzynarodowego aspektu powstania niezależnego państwa Namibii w 1990 roku.

Ważność oraz aktualność tematu niniejszej rozprawy doktorskiej, poza ukazaniem całego procesu niepodległościowego w Afryce Południowo-Zachodniej, polegają na analizie: postaw tak zwanej „społeczności międzynarodowej” wobec sytuacji kryzysowych, dyskusji i przetargów głównych graczy na arenie międzynarodowej, znaczenia ONZ oraz jej rezolucji we czasie zimnej wojny, okresie „wojen zastępczych” (*proxy war*) (s. 65). Aktualność powyższych zagadnień potwierdza fakt, iż w ostatnich latach powraca zimna wojna pomiędzy dawnymi ideologicznie antagonistami blokami, chociaż w innej formie. Obecnie rzecz nie w ideologii, ale sferach wpływu oraz interesach gospodarczych. Poza tym, przy czym nie tylko w Afryce, ma miejsce niebezpieczny proces zmian granic.

Innym wymiarem pracy, którego niestety Autorka dostatecznie nie akcentuje, jest aspekt poszanowania „praw człowieka”, „prawa międzynarodowego” oraz „prawa narodu”, co zresztą jest afrykańskim wkładem do terminologii oraz praktyki prawa międzynarodowego. Przypadek Namibii był tym bardziej skomplikowany, iż był uwarunkowany kapryсами wewnętrznej sytuacji politycznej RPA: przejście władzy przez Afrykanerów reprezentowanych głównie przez Partię Narodową, ustanowienie sztywnego systemu apartheidu, który w latach 60. i 70. był systematycznie rozszerzany na Afrykę Południowo-Zachodnią. „Implementacja apartheidu w Namibii była wolniejsza i mniej dopracowana, niż w ZPA. Administracja południowoafrykańska w Afryce Południowo-Zachodniej nie była tak skuteczna. Jej działania nie były kalką polityki Pretorii” (s. 45). Właśnie apartheid w ZPA, później RPA, był polityką opartą na segregacji rasowej, czyli zaprzeczającą wszelkim normom praw człowieka i prawa międzynarodowego. Jednak owa polityka trwała bardzo długo i została rozszerzona na ówczesną Afrykę Południowo-Zachodnią. Bez cichego przyzwolenia ze strony społeczności

międzynarodowej, reżym apartheidu w Afryce Południowej nie mógłby tak długo trwać i wywierać wpływ w całym regionie. W swojej ostatniej fazie, od czasu dekolonizacji Portugalii w 1975 r., sprawa Namibii stopniowo stała się częścią większego problemu kompleksowego rozwiązania sporu „Afryki Południowo-Zachodniej”, to znaczy zbrojnej konfrontacji RPA, Angoli i Kuby.

Doktorantka nie omawia ważnego, moim zdaniem, regionalnego kontekstu politycznego, nie wspominając o kontekście międzynarodowym (zimna wojna i dyplomatyczna „odwilż”, które przerwały relacje między dwoma super-mocarstwami ich partnerami w latach 1960–1980), który nigdy nie był nazbyt przychylny rozwiązaniu „kwestii prawa międzynarodowego”, której Republika Południowej Afryki nigdy nie szanowała. Wszelkie działania w tym zakresie ograniczały się do gromadzenia rezolucji, postanowień pomocniczych, ale bez praktycznego skutku ze strony Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa, po skierowaniu sprawy do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, którego opinie nie rozwiązywały zasadniczych problemów. Kwestia Namibii, dotąd odnoszona do sfery prawa międzynarodowego, staje się kwestią wybitnie polityczną – równowagą siły, nawet jeśli argumenty prawne nadal są wysuwane.

Cel naukowy sformułowany przez Autorkę brzmi: „ukazanie sprawy niepodległości Namibii jako wieloletniego procesu, przede wszystkim z perspektywy międzynarodowej gry dyplomatycznej...” (s. 5). Zatem do głównych elementów procesu „niepodległości Namibii” należą: okres zimnowojenny, wojna domowa w Angoli, zaangażowanie politycznie i militarnie takich państw, jak Stany Zjednoczone Ameryki, RPA, Związek Radziecki, Kuba, działalność SWAPO oraz „kwestia Namibii” na forum ONZ.

Autorka nie formułuje hipotez badawczych, preferując pytania badawcze, co jest również przyjęte w pracy naukowej. W zakresie podjętej tematyki badawczej zostało sformułowanych siedem pytań: „1. Jakie czynniki miały decydujący wpływ na możliwość ogłoszenia niepodległości przez Namibię? Czy była to walka zbrojna czy działania dyplomatyczne?”; „2. W jakim stopniu sytuacja międzynarodowa, tj. końcowa faza zimnej wojny oraz polityka Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego przyczyniła się do zakończenia konfliktu w południowej Afryce?”; „3. Które państwa odegrały kluczową rolę w rozwiązaniu tego konfliktu; 4. Jaki rzeczywisty wpływ na przebieg negocjacji miała SWAPO?”; „5. Jakie było znaczenie „kwestii Namibii” na forum ONZ?”; „6. Czy proces niepodległościowy

nadzorowany przez UNTAG można uznać za sukces?"; „7. W czyim interesie była niepodległość Namibii?” (s. 6). Tym samym Doktorantka postawiła przed sobą niełatwe zadanie, jednakże próba odpowiedzi na postawione pytania badawcze została zrealizowana z sukcesem. Uwagi: sformułowanie pierwszego i drugiego pytania badawczego jest nazbyt rozbudowane i *de facto* zawiera kilka aspektów uwzględniających odrębne pytania; zakresy problemowy pytania drugiego i trzeciego w istocie się pokrywają.

3. Ocena poprawności struktury oraz jej zawartości merytorycznej

Autorka podjęła próbę analizy procesu niepodległości Namibii „z perspektywy międzynarodowej gry dyplomatycznej, zwłaszcza w schyłkowych latach zimnej wojny” (s. 5). W związku z powyższym przyjęła strukturę chronologiczno-problemową, aby badać zmiany „kwestii Namibii” na forum międzynarodowym w poszczególnych okresach.

Rozprawa liczy 274 strony (napisane czcionką 12 z interlinią 1,5). Praca składa się z wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, wykazu literatury oraz wykazu skrótów. Z uwagi na przyjętą koncepcję pracy taki podział wydaje się uzasadniony i logiczny.

We wstępie Doktorantka prezentuje przedmiot pracy, cel i zakres badań, wybrane źródła, stan badań, metody badawcze oraz strukturę pracy.

Pierwszy rozdział, pt. „Afryka Południowo-Zachodnia – zarys dziejów do 1945 r.”, zawiera cztery podrozdziały opisujące zarys historyczny od momentu dotarcia Portugalczyków w XV wieku do końca XIX wieku, wraz z niemiecką dominacją, będącym najbardziej krwawym okresem w historii Namibii. 3 października 1904 roku generał Lothar von Trotha nakazał oddziałom cesarza zabić mężczyzn, kobiety i dzieci. Każdy Herero obecny na „terytorium niemieckim” miał zostać zabity. W latach 1904–1908 około 65 000 Herero i 10 000 Nama zostało zamordowanych przez Armię II Rzeszy w niemieckiej Afryce Południowo-Zachodniej (obecnie Namibii). Następnie czaszki ofiar zostały wysyłane do Niemiec w celu przeprowadzenia „badań naukowych”. Zatem, eksterminując powstańców Herero i Nama na początku XX wieku, Niemcy w istocie dokonali aktu ludobójstwa [zob. Flandrin A., *Herero et Nama, premier génocide du XXe siècle*, http://www.lemonde.fr/afrique/article/2016/11/25/herero-et-nama-premier-genocide-du-xxe-siecle_5038156_3212.html]. Warto zaznaczyć, że ów fakt, iż pierwsze ludobójstwo w XX wieku miało miejsce w Afryce, pozostaje mało znany

(s. 10). W tej części rozprawy zostały ujęte również aspekty geograficzne oraz demograficzne. Na koniec rozdziału omówiono kwestię zajęcia przez ZPA niemieckiej kolonii podczas II wojny światowej w 1945 r. Rozdział I jest uzasadniony merytorycznie i stanowi dobre wprowadzenie do tematu pracy.

W rozdziale II, pt. „Afryka Południowo-Zachodnia pod rządami ZPA/RPA (1945–1966), zgodnie z tytułem Autorka analizuje losy tego terytorium pod aneksją Związku Południowo-Afrykańskiego oraz pod rządami Republiki Południowej Afryki. Rozdział zawiera trzy podrozdziały, pierwszy z nich analizuje reakcję Organizacji Narodów Zjednoczonych na aneksję przez Pretorię Afryki Południowo-Zachodniej w 1949 r. Od tego momentu kwestia Afryki Południowo-Zachodniej nie schodziła z agendy ONZ przez następne 25 lat, co dało początek umiędzynarodowienia konfliktu z zaangażowaniem nie tylko państw regionu, lecz również innych krajów, jak USA, ZSRR i Kuba. Analizując sposób, w jaki władze ZPA/RPA zarządzały okupowaną Afryką Południowo-Zachodnią, w drugim podrozdziale Autorka stwierdza: „południowoafrykańskie władze rozciągnęły nad nią własną jurysdykcję opartą na zróżnicowanym traktowaniu grup etnicznych” (s. 38). Takie pojęcia jak apartheid, segregacja rasowa, zostały wyjaśnione w przypisie dolnym 112. Uzasadnionym, według mnie, byłoby szersze opisanie tych zjawisk oraz form sprzeciwu ze strony narodu. Podrozdział III, z podziałem na dwie części, opisuje powstanie SWANU oraz SWAPO, a także działania tej ostatniej na arenie międzynarodowej w latach 1956–1966. Ogólna ocena merytoryczna tego rozdziału jest pozytywna. Nasuwa się jedynie uwaga, iż zabrakło wyjaśnienia, dlaczego wprowadzenie systemu apartheid w Afryce Południowo-Zachodniej nie mogło być „kalką polityki Pretorii, która wprowadzała coraz ostrzejsze przepisy w stosunku do Afrykanów: (s. 45) oraz krótkiego podsumowania rozdziału.

Rozdział III, pt. „Wojna o niepodległość Namibii jako problem międzynarodowy (1966–1988)”, składa się z pięciu podrozdziałów, dotyczący „sprawy niepodległości Namibii jako tematu angażującego uwagę wybranych podmiotów światowej polityki” (s. 11), pozostaje zasadniczym z punktu widzenia analizy tematu pracy. Dwa pierwsze podrozdziały: I – prezentujący zarys historyczny, i II – zarządzanie przez ZPA/RPA, traktować należy jako wprowadzające do tematu. W pierwszych podrozdziałach Autorka koncentruje się na analizie pierwszej fazy wojny SWAPO o niepodległość; sytuacji w niepodległej Angoli w 1975 r. oraz zjawisku zimnej wojny, które określa jako „proxy war” (wojna zastępcza). W istocie w Afryce mamy do czynienia z transferem zimnej wojny, która przyjęła formę wojny otwartej,

z gigantyczną liczbą ofiar. Ówczesne mocarstwa światowe, jak Stany Zjednoczone oraz Związek Radziecki, były zaangażowane poprzez swoich protegowanych sojuszników w Afryce. Przykładem tego była Angola, ale nie była jedynym przypadkiem tego zjawiska w Afryce. Dwa ostatnie podrozdziały stanowią opis próby RPA rozwiązania konfliktu na swoją korzyść poprzez utworzenie zależnego od siebie rządu. Fragment ostatni tej części rozprawy opisuje bitwy, które miały miejsce w końcowej fazie konfliktu, zwłaszcza bitwę pod Cuito Cuanavale, kończącej wojnę, ale bez jednoznacznego rozstrzygnięcia. Pomimo, iż jak stwierdza Autorka, „Opis i charakterystyka walk zbrojnych, jakie toczyły się na pograniczu angolsko-namibijskim od 1966 r. nie były priorytetowym zadaniem badawczym. Analiza działań na polu bitwy podyktowana była jedynie chęcią ukazania rozbieżności pomiędzy stronami sporu...” (s. 5), ten fragment ma duże znaczenie faktograficzne. Autorka opisuje je z dużą troską o szczegóły, co jest ważne, ponieważ opisywane fakty rzutowały na relacje protagonistów oraz na prowadzoną przez nich politykę w odniesieniu do procesu niepodległości Namibii. W przeciwieństwie do poprzedniego, niniejszy rozdział zakończono bardzo dobrym podsumowaniem.

Rozdział IV, pt. „ONZ wobec kwestii Namibii (1966–1988)”, jest logiczną kontynuacją rozdziału trzeciego. Autorka analizuje proces negocjacyjny na forum ONZ. 20-stronicowy rozdział został podzielony na trzy części, opisujące działania Zgromadzenia Ogólnego oraz Rady Bezpieczeństwa ONZ w latach 70, które miały na celu nakłonić RPA do przestrzegania prawa międzynarodowego i przekazania społeczności międzynarodowej opieki nad Namibią. Druga część dotyczy Rezolucji 435/78, nazwanej „planem Waldheima”, ówczesnego Sekretarza Generalnego ONZ, będącej podstawą prawną misji pokojowej Grupy Przejściowej Pomocy Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Namibii (*United Nations Transition Assistance Group* – UNTAG), była mapą drogową do niepodległości Namibii. Poza forum ONZ grupa sześciu krajów (USA, Wielka Brytania, Francja, Kanada oraz RFN) prowadziła aktywne negocjacje, a nawet przyjęła inicjatywę od ONZ, o czym jest mowa w ostatniej części rozdziału, który również został opatrzony dobrym podsumowaniem.

Rozdział V, pt. „W kierunku zakończenia konfliktu i państwowej niezawisłości (1988–1989)”, zawiera trzy podrozdziały opisujące ostatni rok przed ogłoszeniem niepodległości („kilkanaście ostatnich miesięcy” s. 12). Ten rozdział wyróżnia się spośród pozostałych odrębnie się objętością, co, według mnie, powoduje pewną dysproporcję w strukturze pracy. Ramy czasowe (1988–1989) są krótsze, jednak w tym okresie miało miejsce tyle wydarzeń (rozmowy

sowiecko-amerykańskie; wzajemne zbliżenie, chęć rozwiązania konfliktu, negocjacje pokojowe pomiędzy Angolą, Kubą i Stanami Zjednoczonymi oraz RPA od 1988 r.; protokół z Brazzaville, przyjęcie „planu ugodowego” dla Namibii itd.), że ich opis zajmuje aż 78 stron. Przy czym całość, składająca się z sześciu rozdziałów, bez wstępu, zakończenia, wykazu literatury oraz wykazu skrótów wynosi 200 stron. Poza rozdziałem trzecim (42 ss.), pozostałe liczą około 20 stron (rozd. I – 19 ss. ; rozdz. II – 20 ss. ; rozdz. IV – 20 ss. ; rozdz. VI – 21). Dysproporcji można było uniknąć poprzez reorganizację oraz zmianę nazwy rozdziału IV. Zagadnienia dotyczące „negocjacji i dyplomatycznych przetargów w sprawie warunków pokoju” należałoby poddać analizie w rozdziale IV. Inną możliwością było podzielenie rozdziału V na dwa rozdziały i wówczas rozprawa liczyłaby siedem rozdziałów, miałyby więc nieparzystą liczbę, co jest powszechnie przyjęte w tego typu pracach. Uważam, że taka struktura sprawiłaby, że byłaby zachowana proporcja pomiędzy trzema głównymi rozdziałami rozprawy: III, IV i V, z których każdy liczyłby po ok. 40.

W pełni zgadzam się z wywodami autorki na temat „sukcesu oenzetowskiej misji pokojowej” UNTAG (Grupa Pomocy ONZ w Okresie Przejściowym dla Namibii 1989–1990). Wtedy jeszcze misje pokojowe ONZ, tak zwane „błękitne hełmy”, nie były uwikłane w różnego rodzaju skandale, albo wówczas o nich nie mówiono tak otwarcie, jak miało miejsce w ostatnich latach. Na przykład, w dniu 5 lutego 2019 roku została zorganizowana konferencja w Parlamencie Europejskim na temat doniesień dziennikarzy kanału „Channel 4”, ujawniających skandal z udziałem żołnierzy ONZ na całym świecie. Żołnierze dokonywali gwałtów na ludziach, których mieli chronić. W dokumencie zaprezentowanym przez „Channel 4” z 1 sierpnia 2018 roku można zobaczyć zeznania tysiąca osób, które twierdzą, że są ofiarami przestępstw seksualnych przeprowadzanych przez żołnierzy sił pokojowych ONZ. Materiał pokazuje, że przypadki wykorzystywania seksualnego ofiar konfliktu przez pracowników sił pokojowych zdarzają się w wielu krajach rozwijających się, natomiast najwięcej ich odnotowuje się w Afryce Środkowej [zob. *Skandal obyczajowy z udziałem pokojowych żołnierzy ONZ*, <https://www.boguslawsonik.pl/dzialalnosc/demokracja-i-prawa-czlowieka--2/aktywnosci/1093>].

Rozdział VI, pt. „Spełnienie nadzieje”, w skrótovej formie opisuje „kulminacyjny moment, czyli ogłoszenie niepodległości przez Namibię 21 marca 1990 r.”. Jak odnotowuje Autorka, zmiany polityczne w kierownictwie RPA, nieustępliwość ówczesnej Organizacji Jedności Afrykańskiej oraz przyjazny ogólny klimat w stosunkach międzynarodowych miały pozytywny

wpływ na zakończenie długoletniej walki narodu Afryki Południowo-Zachodniej („Jesteśmy Namibijczykami. Nigdy, ani teraz, ani w przyszłości nie uznamy waszej władzy nad nami (...). Wiemy, że nasza walka będzie długa i gorzka. Lecz moi ludzie są na nią gotowi, bez względu na koszty” (s. 247–248), w takich słowach w 1968 roku, dwa lata po rozpoczęciu walki przez SWAPO Andimbawa Toivo Ya Toivo, członek owej organizacji wyraził determinację narodu do walki o niepodległość. ONZ odgrywała kluczową rolę w procesie niepodległościowym tego państwa poprzez różnego typu rezolucje, misję pokojową, stała obecność kwestii Namibii na jej forum. Przedmiotem rozważań podejmowanych w ostatnim rozdziale jest sytuacja po akcesji do suwerenności międzynarodowej, kiedy młode państwo musiało się organizować i układać relacje ze światem. Ważnym momentem w tym procesie pozostaje wybór języka angielskiego jako języka oficjalnego państwa. Poza powodami, które podaje Autorka rozprawy, warto podkreślić, że celem liderów SWAPO nie było ustanowienie jednoznacznej polityki językowej, ale wybór języka, który będzie służył tej polityce. Przeciwnie, celem SWAPO było generalnie uczynienie angielskiego językiem urzędowym Namibii. Ten aspekt polityki językowej wynikał z wyraźnej decyzji o ustanowieniu dominującej roli języka angielskiego w Namibii w celu wyeliminowania wszelkich śladów niemieckiej przeszłości i języka afrikaans. Gdyby język afrikaans był językiem opresji, angielski byłby językiem oporu i wyzwolenia. Wydawało się niezwykle ważne, aby zjednoczyć ludność Namibii w jeden naród i należało to osiągnąć przez język angielski. Dlatego też wybór języka angielskiego został podjęty już w 1975 r., zatem na długo przed uzyskaniem niepodległości. W projekcie konstytucji zaproponowanym przez SWAPO zamieszczono następujący zapis: „Namibia powinna być republiką; „Namibia powinna być republiką, angielski powinien być jej językiem urzędowym” („*Namibia should be a republic; English should be its official language*”). Nieco później, w 1981 roku, SWAPO opublikowało dokument zatytułowany „W kierunku polityki językowej dla Namibii: angielski jako język urzędowy” („*Toward a language policy for Namibia: English as the official language*”) [zob. J. Frydman, *A Critical Analysis of Namibia's English-Only Language Policy*, <https://www.lingref.com/cpp/acal/40/paper2574.pdf>].

Zakończenie pracy zawiera podsumowanie rozważań przedstawionych w sześciu rozdziałach. W rezultacie przeprowadzonej analizy Doktorantka odpowiada na stawiane we wstępie pytania badawcze, a także formułuje problemy Namibii, z którymi w najbliższej przyszłości przyjdzie zmierzyć się władzom Namibii. Zdaniem Autorki rozprawy należy do nich przede wszystkim obecność Chińczyków oraz ich wpływ na gospodarkę kraju. Należy jednakże podkreślić, iż Namibia nie została jeszcze wyleczona z apartheidu: kraj pozostaje podzielony przez „białą

Afrykę” (20 000 Niemców i 65 000 Afrykanerów) i „Czarną Afrykę” (1,7 miliona ludzi, oddzielonych „barierą weterynaryjną” izolującą „białe” bydło od „czarnych” chorób!). W rzeczywistości Namibia musi znaleźć rozwiązania w celu naprawienia krzywd wyrządzonych ludności tubylczej przez białych osadników. Przypomnijmy, że Niemcy, a następnie południowi Afrykanie (w tym Afrykanerzy), na początku wieku XX rzeczywiście wywłaszczyli Namibijczyków, w tym Herero, jedyną żyzną ziemię w tym bardzo suchym kraju. Obecnie ponad 30 milionów hektarów jest zajmowanych przez białych rolników i tylko 2,2 miliona przez czarnych rolników. Prawie 243 000 chłopów czeka na kawałek ziemi, podczas gdy niektórzy biali właściciele ziemscy nie uprawiają 2,9 miliona hektarów. Jak dotąd biali posiadacze ziemscy odmawiają współpracy. Istnieją uzasadnione obawy, że taka sytuacja ulegnie pogorszeniu, tak jak w Zimbabwie, gdzie biali rolnicy zostali wywłaszczeni siłą [zob. Namibie <http://www.axl.cefan.ulaval.ca/afrique/namibie.htm>].

4. Ocena wykorzystywanych materiałów źródłowych oraz strony formalnej rozprawy

Podstawę źródłową rozprawy stanowią materiały archiwalne (Londyn, Warszawa) oraz zdigitalizowane dokumenty w archiwach amerykańskich (dostęp online). Wykaz literatury zawiera 12 zespołów archiwalnych (National Archives London, 1979–1997), m.in.: *Foreign and Commonwealth Office (FCO) Southern African Department, FCO South West Africa – Namibia, FCO American and Latin American Departments* oraz *Records of the Prime Minister's Office: Correspondance and Papers*; 8 dokumentów w archiwach MSZ (Warszawa) – Departament V (państwa Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu). Poza tym uwzględnia 10 publikacji, 13 pamiętników i wspomnień, 42 dokumentów online z *Freedom of Information Act* (Stany Zjednoczone), 68 rezolucji ONZ, 1 rezolucja Ligi Narodów, 106 opracowań książkowych, 26 artykułów oraz netografia (40). W sumie opracowana literatura źródłowa obejmuje ponad trzysta pozycji, spośród których 106 stanowią opracowania książkowe.

Ponieważ, jak już pisałem wcześniej, niniejsza rozprawa ma charakter pionierski, bibliografia oparta jest na źródłach w języku obcym, dostępnych poza krajem. Jej zgromadzenie wymagało od autorki odbycia zagranicznych kwerend bibliotecznych (Londyn, Praga). Autorka umiejętnie wykorzystała informacje zawarte w dostępnych w monografiach i artykułach w językach angielskim i polskim dotyczących zagadnień związanych z tematem pracy.

5. Poprawność językowa

Praca jest przygotowane starannie pod względem językowym. Język rozprawy odpowiada kryteriom stylu naukowego, jednak Autorka nie ustrzegła się błędów, dlatego też upowszechnienie wyników badań oraz ewentualne przygotowanie rozprawy do druku powinno być poprzedzone staranną redakcją wydawniczą.

Poniżej zamieszczam najważniejsze uwagi dotyczące językowej i technicznej strony przygotowania tekstu:

- Na stronie tytułowej, podobnie jak w całej pracy, niepoprawnie użyto łącznika „-„, oraz spacji. Np. Wydział Filozoficzno- Historyczny (prawidłowy zapis: Filozoficzno-Historyczny, tj. bez spacji). Podobnie nieprawidłową postać mają związki wyrazowe: np. Afryka Południowo-Zachodnia oraz inne wyrazy złożone;
- Na dole strony tytułowej widnieje: „Pod kierunkiem prof. dr. hab. ...”, prawidłowo powinna być kropka po dr, gdyż chodzi o przypadek zależny;
- s. 6: błąd literowy, jest „2. W jakim stopniu sytuacja międzynarodowa, tj. końcowa faza zimnej wojny oraz polityka Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego przyczyniła się do zakończenia...”, powinno być „przyczyniły się”;
- s. 6: jest: „metodę eksplancyjną”, powinno być „metodę eksplanacyjną”;
- s. 51: pierwszy wers – nieprawidłowe przesunięcie tekstu;
- s. 62: przypis 12 – literówka, jest „represjami”, powinno być „represjami”;
- s. 77: przypis 79 – jest „R. Reagan w 1982 r. wypowiedział słynne ... mówiąc”, nieprawidłowy związek gramatyczny (najprawdopodobniej brakuje wyrazu „słowa”);
- s. 90: wers 5 od góry – jest „obawiając się Kubańczycy mogą...”, brak „że” („obawiając się, że Kubańczycy mogą...”);
- s. 123: „Powyższe decyzje stanowiły spory cios dla południowoafrykańskiej dyplomacji”. Sformułowanie „spory cios” nosi znamiona stylu potocznego. ;
- s. 126: pierwszy wers – nieprawidłowe przesunięcie cyfry indeksu górnego;
- s. 171: jest „c) wszystkie strony zgodzają się”, powinno być „zgadzają się”.

6. Uwagi krytyczne

Uwagi krytyczne nie są zbyt liczne, jednakże niektóre z nich wymagają odnotowania.

Uwagi merytoryczne

Jak zaznaczyłem wcześniej, we wstępie brak jest wyraźnego uzasadnienia wyboru tematu rozprawy.

Zauważalna jest wyraźna dysproporcja pomiędzy objętością merytoryczną rozdziału V (78 stron), a pozostałymi rozdziałami rozprawy (każdy po ok. 20 stron), oprócz III (42 ss.).

Dwie uwagi polemiczne do fragmentu na s. 19: „Uważa się, że najstarszym ludem obszaru Afryki Południowej są Buszmeni”. Po pierwsze dlaczego Autorka używa określenia *lud* a nie *naród*; po drugie mowa jest nie o *Buszmenach*, lecz *Sanach* (San). Istotnie Europejczycy nazwali ich Buszmenami i takie określenie utrwalone jest w literaturze przedmiotu. Np. w pracy *Ludy Afryki i ich mity* czytamy, że Buszmeni, zwani też *San*, to lud negroidalny uważany za jeden z najstarszych ludów świata. Obecnie liczy około 82 tys. osób, zamieszkując tereny Kalahari i regiony sąsiednie w Namibii, Angoli, Zimbabwe i Bostwany. Jeszcze w XVIII wieku zamieszkiwali oni całą Południową Afrykę, ale zostali wyparci przez Burów i ludy Bantu (zob. *Ludy Afryki i ich mity*, [w:] Z. Sokolewicz, *Mitologia Czarnej Afryki*, Warszawa: WAiF, 1986, s. 40]. Jednakże stanowi przejaw narracji postkolonialnej. W pracach naukowych powinniśmy dbać o przekazywanie wiedzy o ludności afrykańskiej, z zachowaniem ich odrębności narodowej, kulturowej, etnicznej, językowej i religijnej. W przeciwnym razie taki sposób postawy badawczej może być postrzegany jako przejaw europocentrycznego postrzegania Afryki i jej mieszkańców.

Uwagi redakcyjne i techniczne

Umieszczenie wykazu skrótów po wstępie nie jest praktyką ogólną, różnego rodzaju wykazy sporządza się raczej po spisie treści lub na końcu pracy.

Praca zawiera siedem map, w związku z tym można było dodać również wykaz map z odpowiednią informacją o ich zawartości i źródłach.

Brak streszczenia w języku obcym.

Zwracają uwagę liczne wakaty (puste strony), wynikające z wprowadzonej zasady rozpoczynania każdej kolejnej części pracy od nowej strony, nieuzasadnionej zwłaszcza w przypadku poszczególnych punktów podrozdziałów.

7. Konkluzja końcowa

Stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Anny Szczepańskiej na temat „Powstanie Republiki Namibii w 1990 r. Aspekt międzynarodowy”, przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Andrzeja M. Brzezińskiego, mimo zgłoszonych uwag, zasługuje na pozytywną ocenę. Stanowi wzbogacenie nauki polskiej zwłaszcza w zakresie badań afrykanistycznych. Rozprawa jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, a z uwagi na zakres tematyczny pozostaje pionierską pracą naukową w polskich badaniach afrykanistycznych. W znaczący sposób poszerza dotychczasową wiedzę na temat historii powstania Namibii jako państwa niezależnego oraz aspektu międzynarodowego całego procesu. Doktorantka wykazała się bardzo dobrą wiedzą z zakresu przedmiotu podjętych badań, rzetelnością badawczą, operatywnością w kompletowaniu rozproszonych materiałów oraz twórczym ich wykorzystaniem. Rozprawa jest dowodem tego, że Doktorantka nabyła kompetencje w zakresie ogólnej wiedzy w dyscyplinie historia i posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. To wszystko uzasadnia stwierdzenie, że rozprawa odpowiada ustawowym wymogom stawianym pracom doktorskim. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Kandydatki do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

dr hab. Bara Ndiaye